
Dziennikarze "Dziennika Gazety Prawnej" dotarli do listy miast, które zostaną usunięte z planów budowy obwodnic. Minister transportu zamiast w ich budowę, będzie inwestował eurofundusze w autostrady.

DGP dotarł do wstępnej listy obwodnic przewidzianych do wycięcia z planu inwestycji:

- Olsztyn na obwodnicę wzdłuż krajowej „szesnastki” czeka od 15 lat. Dzisiaj przejazd przez centrum trwa w szczycie półtorej godziny. Prezydent miasta Piotr Grzymowicz alarmuje, że na początku marca 2013 r. minie termin ważności decyzji środowiskowej;
- Niepewne są też losy m.in. obwodnicy Tomaszowa Lubelskiego, mimo że grunty są już wykupione, a pozwolenie na budowę wygasa w styczniu 2014 r.;
- Pod znakiem zapytania jest budowa obwodnicy Góry Kalwarii, choć w lipcu wojewoda mazowiecki wydał pozwolenie na budowę. Powód – koszty sięgające 700 mln zł;
- Również Pułtusk znalazł się na liście zagrożonych miast, chociaż mazowiecki oddział GDDKiA ma już pełną dokumentację budowy. Mieszkańcy w apelu „Do Tuska w sprawie Pułtuska” wytknęli, że 4-tysięczny Serock dostał obwodnicę wzdłuż drogi nr 61, a pięć razy większy Pułtusk – nie;
- Zagrożona jest obwodnica Jarocina. Koszt – 500 mln zł. Decyzja środowiskowa i zezwolenie na realizację inwestycji są gotowe, ale droga jest na liście GDDKiA obejmującej inwestycje do realizacji po 2013 r.
- Podobnie jest w przypadku drugiego etapu obwodnicy Ostrowa Wielkopolskiego, której budowę planowano na lata 2009–2010;
- Inowrocław czeka na obwodnicę wzdłuż dróg nr 15 i 25. Wojewoda kujawsko-pomorski Ewa Mes rozpoczęła procedurę środowiskową, ale budowy trasy nie ma w planach GDDKiA;
- W województwie opolskim, gdzie wypadną obwodnice Nysy, Kędzierzyna-Koźla i Niemodlina.

A co z "wyciętymi" obwodnicami?

Jak informuje GDDKiA, część obwodnic zostanie zrealizowana w ramach aktualnych projektów dla poszczególnych odcinków dróg ekspresowych, które są priorytetem, np. obwodnica Częstochowy wzdłuż autostrady A1 oraz obwodnice Kielc, Radomia i Mławy (wzdłuż S7).

W czwartek w radiu TOK FM minister Sławomit Nowak zaznaczył, że w pierwszej kolejności chce "domknąć" ciąg dróg ekspresowych i autostrad. *"Dzisiaj mapa naszych dróg ekspresowych i autostrad wygląda jak poszatkowana. Pierwszym zadaniem jest domknięcie wreszcie ciągów z północy na południe, ze wschodu na zachód, połączenia między Rzeszowem-Lublinem, Lublinem-Warszawą, Poznaniem-Wrocławiem, czy przy granicy zachodniej - S3 i wyjście na Czechy, czy S7 - między Gdańskiem, Warszawą a Krakowem. To są priorytetowe inwestycje".*

Rząd przyjął "Program budowy dróg krajowych na lata 2011-2015" w styczniu ub.r. Zakłada zbudowanie do końca 2013 r. sieci autostrad o łącznej długości 810 km i sieci dróg ekspresowych o łącznej długości 782 km, wybudowanie 26 obwodnic drogowych, przebudowę odcinków dróg krajowych pod kątem poprawy bezpieczeństwa ruchu oraz poprawę stanu nawierzchni na drogach krajowych.

Źródło: forsal.pl